

GAZETA KALISKA

PRENUMERATA WYNOŚI:

- Kiosku miesięcznie 400 Mk.
- Na prowincji z przesyłką pocztową 500 Mk.
- Zagranicą 1000 Mk.
- Pojed. egzemplarz 20 Mk.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za 1 wiersz non. lub jego miejsce
1-a str. 180 mk., w tekście 180 mk.
Neurologi 180 mk. zwyczajne 75 mk.

Adres Redakcji i Administracji:
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. 20 91.
Otwarta od 9-12 i od 2-6 po poł.

Nr 107 (7146)

Piątek, dnia 12 maja 1922 r.

Rok XXX

Doktor

P. KLINGER

(choroby weneryczne i skórne,

przyjmuje codziennie od 4-7, w niedziele i świę-
ta od 11-1 Towarowa 3, 1 piętro. 17

Niespodziany trybunał dla podejrzanych skarg

GENUA. Zwołana została niespodzianie subkomisja polityczna, która rozważać ma skargi przeciw poszczególnym państwom, a m. in. protest ludności okręgu Saary. Zapewne rozpatrywane będą również skargi rusinów, litwinów i białorusinów. W kołach niemieckich twierdzą, jakoby Wirth nalegał na Lloyd George'a, by poruszoną została również kwestia górnośląska.

Odpowiedź japońska Rosji

GENUA. Odpowiedź japońska na gruzińską notę Cziczera stwierdza, że w końcowym swym ustępie, że rząd sowieński reprezentuje mniejszość narodu rosyjskiego, oraz narzuca program sprzeczny z interesami niepodległej większości.

Co zawierać będzie odpowiedź rządu sowieckiego

GENUA. Odpowiedź Sowiecków jest już gotowa. Okazuje się, że Benes w tajemnicy konferował z Cziczerem nad tekstem rosyjskiej odpowiedzi na artykuł siódmy (o własności prywatnej) memoratu. On podsunął sowiekom projekt, by sowieci zażądały nowego zwołania ekspertów z udziałem Rosjan celem rozpatrzenia tego artykułu. Wedle opinii tutejszych sowieci zakwestjonują także artykuły: pierwszy, trzeci i jedenasty. Przy pierwszym artykule zaatakują także poprawkę Brattanu.

Ogólny ton odpowiedzi zaakcentuje wolę przyjęcia warunków, aby Lloyd George mógł stwierdzić, że dalsza dyskusja jest możliwa.

Naogół jednak odpowiedź sowiecków nie będzie tak wyrażna, jak tego wymagał Barthou.

Zjazd genueński na ukończeniu

GENUA. „Telegraphen-Compagnie“ donosi, że Gorliwie starania o ukończenie prac konferencji genueńskiej weszły w stały i konkretny. Wobec propozycji polskich co do wysłania rzeczoznawców do Rosji dla zbadania stosunków gospodarczych panujących w tym kraju. Propozycja ta ma widoki przyjęcia. Po ukończeniu badań rzeczoznawcy mają się zebrać w jednym ze stołec europejskich. Jako miejsce zebrania wymieniona jest Praga.

Kompromisowy projekt Polski

GENUA. „Neue Freie Presse“ donosi z Paryża na podstawie doniesień dzienników paryskich z Genui. Delegat polski mian. Skirmunt zaproponował odroczenie konferencji genueńskiej. Słychać, że Mała Ententa upoważniła p. Skirmunta, aby zapytał delegatów państw sprzymierzonych o ich zamiary w kwestii możliwości ukończenia konferencji. Skirmunt zapytał, czy nie mogłaby delegacja rosyjska przyjąć nowych warunków przez wysunięcie propozycji wysłania do Rosji między innymi uszczelnienia komisji. Komisja ta miałaby zbadać gospodarcze położenie Rosji oraz zastanowić się nad kwestią gwarancji, jakie Rosja mogłaby udzielić, żądając od mo-

carstw kredytów. Gdyby sprzymierzeni zgodzili się na ten plan, konferencja genueńska zakończyłaby się bez potrzeby zrywania.

Jedyny przyjaciel opuszcza Francję

LONDYN. Jak donosi naczelny redaktor „Timesa“ w Genui wypowiedział się Lloyd George podczas rozmowy z Barthou w sposób bardzo ostry. Oświadczył on, że polityka Francji zmierza do tego, aby zerwać sojusz francusko-angielski. Anglia uważa, że ententa między Francją i Anglią skończyła się. Daje oświadcza Lloyd George, że jego doradcy od dłuższego czasu wpływają na niego, aby zawarł układ z Niemcami przy zrzeczeniu się angielskich pretensji do odszkodowań. Francja małac do wyboru pomiędzy przyjaźnią angielską i belgijską, wołała wybrać belgijską. Lloyd George sądzi, że poparcie belgijskie nie może być porównane z poparciem, jakie udzieliła Anglia Francji.

Lloyd George zaznaczył, że rząd angielski dotknięty jest stanowiskiem francuskim, miał dodać, że to co się stało nie jest błędem Barthou, gdyż czynił on wszystko co tylko jest możliwym, by dojść do porozumienia, lecz nie miał swobody działania. Opinia publiczna Anglii jest dla Francji wrogo usposobiona. Doradcy radzili Lloyd George'owi zerwać stosunki z Francją. Istotnie mówił Lloyd George, że on jest edynym przyjacielem, którego Francja posiada w Anglii. Obecnie jednak wobec ostatnich zaisc musi zająć inne stanowisko.

Nafta i bez Genui

PARYŻ. „Chicago Tribune“ twierdzi, że w ubiegłym tygodniu „Standard Oil Company“ zakupiła znaczną część akcji Tow. „Braci Nobel“ które przed wojną miały w swym reku 40 proc. całej rosyjskiej produkcji naftowej.

Jak banki pomagają do wzrostu drożyzny

WARSZAWA 11. Jak się dowiaduje „Kurier“, pan Komisarz nadzwyczajny do walki z drożyzną wezwał na 11 maja we czwartek, konferencję przedstawicieli banków z Małopolski, Poznańskiego i bylej Kongresówki w sprawie uregulowania sposobów udzielenia kredytów przez banki pod zastaw towarów.

Banki udzielały kredytów pod zastaw towarów, zastrzegając sobie znaczny udział z zysków przy sprzedaży tych towarów. Ten sposób kredytowania wpływa bezsprzecznie na wzmaganie się drożyzny.

Pan komisarz nadzwyczajny do walki z drożyzną pragnie ostatecznie położyć kres tego rodzaju akcjom finansowym.

Otwarcie kredytów na podwyższone gazy osób wojskowych

WARSZAWA. Jak się dowiaduje „Kurier“ Ministerjum skarbu otworzyło odpowiednie kredyty dla Ministerjum spraw wojskowych na pokrycie wydatków, związanych z podwyższeniem uposażenia osób wojskowych. W Warszawie projektuje się wypłacanie oficerom podwyższek już od czwartku, t. od 11 maja.

Warsztaty kolejowe w ogniu

LAPY. Wczoraj w nocy spaliły się jedne z największych warsztatów wagonów w Polsce. Pożar wybuchł w położonym w pobliżu stacji Lapy tartaku wskutek wichru przeniósł się na warsztaty, które spłonęły ze wszystkimi, co się w nich znajdowało. Sprawadzona specjalnym podziem straż z Białegostoku zdołała dopiero po osiemnastu godzinach nadludzkich wysiłkach ugaszczyć rozszalały żywioł.

Według doradczych obliczeń, straty wynoszą przeszło pół milijarda marek.

Wykrycie szajki spekulantów wywozowych w Krakowie

KRAKOW 11. Kilka dni temu władzom naszym udało się wpaść na trop szajki spekulantów, zajmujących się wywozem bydła do Wiedni.

Po zebraniu materiału przystąpiono do aresztowania kilku z owych spekulantów.

W ciągu śledztwa wyszło na jaw, że przytrzymanym należą do wielkiej organizacji spekulantów z siedzibą w Warszawie, skąd bardzo często wysyłano olbrzymie transporty bydła do Wiedni i Niemiec.

Przeprowadzona rewizja wydała również nadzwyczajne rezultaty. Przy okazji „sportu Pwywozowego“ znaleziono liczne depesze szyfrowane, z których wynika, że wywozem zajmowali się już od dłuższego czasu.

W ciągu najbliższych dni zamieścimy dość niezwykłe ciekawe szczegóły w tej sprawie.

Napężenie stosunków ang.-włoskich

BERLIN. L. George miał wystosować bardzo ostrą notę do rządu włoskiego w sprawie układu zawartego z Karmalstami. Schanzer zawiadomił o tym układzie L. George'a, którego oświadczenie przy tej sposobności spowodowało znaczne osłabienie dotychczasowych intymnych i lak w ostatnich czasach bardzo zażytych stosunków włosko-angielskich.

Skandaliczna impreza aferyzistów film. w Krakowie

KRAKOW. Przedsiębiorstwo reklamujące się ostatnio w Krakowie jako Polski Instytut filmowy, mieszczący się w hotelu „Połonia“ okazało się imprezą aferyzystów i oszustów. Ofiarą tych oszustów, padło przeszło 180 uczniów i uczennic, od których pobrano po 10.000 mk. 15000 miesięcznej opłaty, oraz szereg osób ze sfery artystycznej, którym zaofiarowano posady profesorów w tej instytucji. Pieniądże wniesione przez uczniów zostały zdefraudowane, a ponadto aferyści pod zarzutem nadużyć erotycznych, Rzekomo go amerykańka S. młoda aresztowano drugą spółnicę ucieki. Policja prowadzi dalsze śledztwo, gdyż afera przybiera szersze rozmiary.

Grabież i bezczeszczenie kościołów w Mińsku

WILNO. Z Mińska donoszą, że dnia 2 maja zjechała do Mińska Litewskiego wysłana z Moskwy specjalna komisja rekwizycyjna w celu dokonania rewizji w kościołach mińskich.

Rewizji dokonano z całą bezwzględnością. Przeobraziła się ona faktycznie w grabież i bezczeszczenie.

Hołota bolszewicka wpadła do kościołów i skradła wota, kosztowności, a nawet ornaty.

Zbeszczeszcza uczucia wernych, naruszając Obleg św. Hostie i rozrzucając po ziemi komunię.

Brutale nie uszanował nawet grobów. Wdarł się do podziemi, otwierali trumny i obdzierali zwłoki.

Relikwie św. Florjana zniszczone. Kilka kościołów zamknięto.

Wśród ludności nieopisane rozgoryczenie i wzburzenie.

Ameryka popiera Francję

NOWY-YORK. Przemawiając podczas bankietu James Beck, generalny prokurator, serdeczny przyjaciel prezydenta Hardinga, oświadczył, że prezydent Harding, zawsze odrzucał taką politykę, która mogłaby spowodować osłabienie wizerunku sojusznika Ameryki—Francji.

Watykan a Sowiety

BERLIN. 9 maja. Korespondent rzymski „Matina“ donosi, że rokowania między delegacją sowiecką a Watykanem rozbiły się. Watykan zamierza podobno zwrócić się do poszczególnych mocarstw o pośrednictwo, celem uzyskania poważnych gwarancji ze strony sojuszników co do zwrotu mienia kościelnego.

FABRYKA
WAG

POD FIRMA

WAGA

W KALISZU, ul. na Coś:ucki 18

WARSZTATY
REPERACYJNEkoncesjonowana przez Główny Urząd Miary i Wagi
przyznaje to koncesję i stosowanie wszelkiego rodzaju wagi. Wykuta
montażowa dla repacji i wz. 4700000. I w. 1000000. I w. 1000000. I w. 1000000.
kowne ceny. Na składzie nowe wagi i odważniki. 1216

Wymowa cyfr.

Pan minister skarbu, występując przed miejscem wobec sejmu ze swą wielką mową, przedstawił jednocześnie Sejmowi „księgę żółtą”, w której dano zestawienie rozmaitych wydatków i dochodów Rzeczypospolitej Polskiej do końca roku 1920.

W tej „księdze żółtej” między innymi umieszczono osobny dział, pod nazwą „zestawienie porównawcze danin państwowych w Polsce w latach 1918, 1919, 1920, 1921 i 1922” (według wpływów w gotówce oraz z przełożeniem wartości pieniądza na równoważnik w metrach sześciennych żyta).

Wylizana tego właśnie działu owe napomnienie i martwe, a jednak bardzo, wymowne żywe cyfry i liczby, każą się poważnie zastanowić każdemu Polakowi.

One nam powiedzą, gdzie leżały i leżą główne źródła naszych niedomagań państwowych, rozmaitych braków, a przede wszystkim spadku naszej waluty.

One też powiedzą każdemu Polakowi, co ma zrobić, aby się przyczynić do poprawy stosunków w Polsce, do usunięcia trapiących nas jeszcze braków.

Przedstawiam tu liczby zestawienia, dotyczące ziemi b. Królestwa Polskiego (b. Kongresówki).

W roku 1912 (na 2 lata zatem przed wojną światową) płacono b. Królestwo Polskie podatku gruntowego 6,664,800 rubli (z górą tedy 5 i pół miliona), czyli przedstawiało to wówczas wartość jednego miliona metrów sześciennych żyta.

W roku 1919 natomiast płacono b. Królestwo Polskie z górą 19 i pół miliona marek tegoż podatku gruntowego, a równałoby się to, załóżmy 41,690 metrom sześciennym żyta.

W roku 1920 wpłynęło z b. Królestwa Po-

skiego z podatku gruntowego bez mała 24 miliony marek, co przedstawiało wartość 13,325 metrów sześciennych żyta.

W roku 1921 wpłynęło z podatku gruntowego około 2 miliardów marek, co równa się wartości 254,745 metrów sześciennych żyta.

W roku 1922 przewiduje się o miliardzie więcej marek więcej tegoż podatku gruntowego a wartość w żyto wyniesie w 237,500 metrów sześciennych żyta.

Jeśli przeto za pieniądze z podatku gruntowego w b. Królestwie Polskim można było nabyć w r. 1912 tylko nieco więcej, niż ćwierć miliona, to każdy zrozumie, że, idąc tą drogą, państwo musiałoby dojść do bankructwa.

Podobnie wypadają zestawienia innych podatków: a więc wpływów z podatku podymnego w roku 1912 równały się wartości 500,000 metrów sześciennych żyta, w roku 1919 tylko 20,000 z małym okładem, w r. 1920 już tylko niecałym 5,000 metrów sześciennych żyta, w roku 1921 72,000 metrów sześciennych żyta, a w roku 1922 7—około 69,000!

To nie pół miliona metrów sześciennych żyta z roku 1912, które stanowiły równoważnik podatku podymnego, płaconego wówczas moskali, prz. z ludność byle o Królestwa Polskiego!

I jeśli się użyje wszystkich podatków z r. 1912, jak gruntowy, podymny, na sady gminne, od nieruchomości miejskich, mieszkaniowych, przemysłowych, od kapitałów i rent, z wszystkich rodzajów państwowymi, płaconymi przez b. Królestwo Polskie rządowi rosyjskiemu, to widzimy że w r. 1919 b. Królestwo Polskie zapłaciło tylko jedenastą część obciążenia przedwojennego, czyli podatków, płaconych za moskala, a w r. 1920 — tylko część piątą, w roku zaś 1921, piątą część obciążenia przedwojennego, w roku wreszcie obecnym 1922 — trzecią część obciążenia przedwojennego (z r. 1912).

Do powyższego żadnych wyjaśnień nie dać, bowiem same te liczby i te zestawienia cyfrowe

mówią za siebie i kołacza do serc i do sumień tych, którzy o naprawie stosunków w naszym młodym państwie istotnie i serdecznie myślą.

Naród, lud polski, nie przejdzie obojętnie obojętnie i wolania tych liczb!

A dla pełności obrazu sprawy podatków państwowych u nas podaję (jeszcze szereg cyfr z tej „księgi żółtej”, przedstawiających wysokość obciążenia podatkowego na 1 mieszkańca w różnych krajach).

W Anglii w r. 1913 na 1914 wypadło na 1 mieszkańca 3 i sześć dziesiątych funta szterlingów, czyli około 18 dolarów amerykańskich; w r. 1919 na 1920 — 21,2 funtów szterlingów, czyli blisko 87 dolarów amerykańskich; a w roku 1920/21 — 21,9 funtów szterlingów, czyli ponad 87 dolarów.

W Stanach Zjednoczonych, skąd teraz do Polski tyłu naszych rodaków powraca, ogólna suma podatków przeciętnie wypadła na 1 mieszkańca w rok 1913/14 bez mała 7 i pół dolara, w r. 1919/20 — z górą 54 dolary, a w roku 1920/21 — około 48 dolarów.

We Francji wypadło na 1 mieszkańca w r. 1913 — 99 i pół franka, w r. 1920 — 363 franków, czyli 16 dolarów 25 i pół; we Włoszech w r. 1913/14 z górą 59 lirów, a w roku 1920 na 1921 z górą 126 i pół lirów, czyli przeziwszy na dolary z górą 5 i pół dolara; w Japonii — w roku 1913 — wypadło na głowę japończyka 4 dolary, w r. 1920 — blisko 7 dolarów; w Niemczech w r. 1913/14 — 8 i pół dolara (po przeliczeniu marek niemieckich na dolary), w r. 1920/21 — 14 i pół dolara i w r. 1921/22 tyleż.

A w Polsce?

U nas wypadło przeciętnie obciążenie podatkowe na 1 mieszkańca w r. 1913 (czyli przed wojną) mk. 25,2, co równa się 6 dolarom amerykańskim, a w r. 1920 bez mała mk. 253 — czyli 1 dol., w roku zaś 1921 — mk. 3,180 i pół (tj. z podatków bez pośrednic i opłat, oraz z cel podatków pośrednic i monopolii), które przedstawiały wartość około 1 i pół dolara!

Tych liczb winna się Polska na pamięć nauczyć, aby z nich dla siebie w oblicznej chwili czerpać naukę i wskazania.

Tenże cyfry zestawienia i liczbom odpowiedzialny tym wszystkim, którzy tak skorzyli się do życia i do wszystkiego i wszystkim w Polsce, a nie widzą, że dla poprawy z tego w państwie naszym przedewszystkiem potrzeba jednego i tego szerzej otworzyć nasze skiewki! Jest to twarda konieczność.

Na tę drogę, zrozumiałwszy grozę położenia, wszedł już zawsze ołtarz naród nasz, przez uchwaloną w Sejmie daninę nadzwyczajną i prz. z zebranie się do pracy nad uproszczeniem i regulowaniem sprawy podatkowej w naszym państwie.

„GAZETA POWSZECHNA“

W krainie Mormonów.

Opowiadanie z angielskiego

(Ciąg dalszy).

Sród tego różnorodnego tłumulzamentu Lucy Ferrier, kornio, torowała sobie drogę z wprawą skończoną amazonki; lica jej były lekko zaróżowione od ruchu wysiłku, a bujne, ciemno-blond włosy ze złocistym odcieniem spadały swobodnie na ramiona. Ojciec dał jej, jak to często bywało, zlecenie do miasta; leżała tedy śpieszyły się z całą niefrasobliwością młodoci, myśląc, jedynie o zleceniu owemu, to tem, jak le załatwić. Zmienił podróż awanturę spoglądał na nią ze zdumieniem, a nawet obojętnością Indian, okrzyki skórami, otrząsał się ze swej martwością podziwiał urodę dziewczyny o bladej twarzy.

Wjeżdżała właśnie na przedmieście, gdy nagle zagroziło jej drogę wielkie stado bydła, pędzone przez sześciu tegich, ponurych pastuchów z równą. Złocistymi usłowa omniać te przeszkody sklerowata konia na wolne, jak leł się zdawało, przejechać. W jednej chwili wszakże bydło stłoczyło się dookoła, tak, że ta ruchoma fala buhajów z dzielnym spojrzem i śpijącymi rogami niosła ją prawie.

Przyzwyczajona do bydła, nie przejęła się tego położenia, lecz korzystała z każdego wolniejszego miejsca, by sklerować na nie konia, w nadziei, że zdoła jednak wydostać się z pośród stada. Na nieszczęście, bądź też przypadkiem, bądź umyslnie, leden z buhajów ubodł konia rogami w bok; koni, wystraszony, zaczął z bólu wściekleć, stanął dęba i zaczął się rzucać tak gwałtownie, że trzeba było całej umiętności i pewności młodej dziewczyny, by nie wylecieć z siodła. Położenie stawało się coraz groźniejsze. Za każdym skokiem koni spotykał się z rogami lednego z buhajów, a te ciosy wprawiały go w szal coraz większy. Lucy całym wysiłkiem już teraz trzymała się w siodle i zdawała sobie doskonale sprawę z tego, że jeśli się zesunie, zgine straszna śmiercią pod kopytami stada rozwścieczonych zwierzząt.

Nieprzywykła do takich zajęć niespodziewanych, zaczynała tracić przytomność, a ręka jej popuszczała cugle. Kurz i zaduch, unoszący się z pośród zwierzząt, dławili ją i rozpaczała, chciała już zaprzestać dalszej walki, gdy nagle odezwał się tuż przy niej głos tagodny, zwastujący pomoc: w tej samej chwili żyłasta brudna dłoń schwyłała wyłkłego konia za uzdę i wyprowadziła go z pośród stada.

— Mam nadzieję, że się pani nie złego nie stało — rzekł wybawca tonem pełnym szacunku.

Lucy spojrziała na tego twarz ogorzałą, energicznie i zasmiała się.

— Przestraszyłam się okropnie — odparła z prostotą. — Ale, kiedy leżę pomyślałam, że Poncho przejęknę się tak paru krów?

— Bóg łaskaw, że pani nie wyjechała z siodła — rzekł poważnie jej towarzysz wysoki młodzieniec o powierzchności zdzieleni, śledzący na tęgi deperzowanym koniu, ubrany w strój myśliwski z grubego sukna, z długą strzelbą, przewieszoną przez ramię.

— Domyślam się, że pani jest córką Jana Ferriera — zaczął po chwili — widziałam, jak pani wyjechała z jego domu. Po powrocie, nlechał go pani zapyta, czy pamięta Jeffersonów Hopeów z St. Louis. Jeśli to ten sam Ferrier, którego mam na myśli w takim razie jest to wielki przyjaciel mego ojca.

— Czy nie wolałby pani przyjść sam i zapytać? — rzekła nieśmiało.

Młodzieniec był widocznie tą propozycją uradowany; nagły blask rozgorzał w jego ciemnych oczach.

— Uczynię to z przyjemnością — odparł — ale włączmy się do górach od dwóch młotecznic jestesmy do wlyt przygotowania Ferrier musi mieć przyjąć tak, jak lestem.

— Wznen panu nlemałojja również — rzekła — on mnie bardzo kochi. Gdyby te krowy mnie stratawały, nie pocieszyłby się nigdy.

— Ani ja — odezwał się młodzieniec.

— Pani! Nie widzę dlaczego miałoby to pana dotknąć. Wszak pan nie jest nawet naszym przyjacielem. Ogorzała twarz młodego myśliwego tak spochmurzała na te słowa, że Lucy roześmiała się głośno.

— Ja wcale nie to chciałam powiedzieć — rzekła — ma się rozumieć, że pan teraz jest naszym przyjacie-

lem. Musi pan nas odwiedzić. Ale teraz ruszam dalej w drogę, bo naczaj o ciebie nie powierzę mi już nigdy, swoich interesów w młodości. Do widzenia!

— Do widzenia! — odparł, unosząc swój wielki sombrero, pochylając głowę nad drobną dłonią, która się do niego wyciągnęła.

Lucy zwróciła konia, zaczęła go szpicrutą popędziła, jak strzałę, gościnnicem, pozostawiając za sobą obłok kurzu.

Młody Jefferson Hope jechał z towarzyszeniem ponurym i młodzi. Przebywał on w górach Nevada, szukając srebra i przyjeżdżał teraz do Salt Lake City w nadziei znalezienia kapitału na eksploatację odkrytych żył. Dotąd Jefferson był równie gorliwie zajęty tą sprawą, jak jego towarzysze, ale niespodziewane zaślę na dało myślowi jego zupełnie inny kierunek. Widok młodej, urodziwej dziewczyny, świeżeli zdrowej, jak po wlewy wlatru górskiego, poruszył do głębi tego namiętne, nieokreślone serce.

Gdy znikła ona z oczu, zrozumiał, że w życiu lego nastąpił przewrót i że odtąd ani kopanie srebra, ani żadna inna sprawa nie zdoła współzawodniczyć z tem nowem, pochłaniającem całą lego istotę uczuciem. Miłość, która zrodziła się w sercu lego, nie była namiętnością, lecz uczuciem, nie była raczej dziką gwałtowną namiętnością mężczyzny silnej woli, despotycznego charakteru. Dotychczas włodził mu się wszystko, co tylko zamierzał. To też przysięgał sobie w duszy, że jeśli nie dozna zawodu, o ile tylko powódzenie zależeć będzie od wysiłku ludzkiego i ludzkiej wytrwałości.

Tego wieczora jeszcze odwiedził Jana Ferriera a potem powracał często i stał się codziennym nlemałojgościem w rodzinie. Jan, uwleżony w dolinie, pochłonięty przez pracę, niewiele nowin słyszał ze świata przez ostatnich lat dwanaście. Jefferson Hope opowiadał mu tedy wszystko, co go zająć mogło i to w taki sposób, że zarówno Lucy jak i ojciec, słuchali go chętnie. Był pnterem w Kalifornii opowiadał nie jedne odzłwne dzieła małatków zdobytych i straconych w tych czasach gorączki. Był też kofełno poszukiwaczem srebra, hodowcą bydła, myśliwym i ścigał Indian. Gdzie tylko zdarzyła się sposobność awanturze przygody, Jefferson Hope był jednym z pierwszych.

(D. C. N.)

Nie niszczyć banknotów.

Jetnią z plag naszych czasów są banknoty. Przy obecnej dewaluacji pieniądza banknotów tych każdy musi dźwigać w kieszeni stopy, przy jakiegokolwiek zakupie płacić całemi paczkami 100 marekówek albo 1000 marekówek. Jest to nie tylko uciążliwe ale i bardzo niehygieniczne, zwłaszcza, gdy — jak to się przezwyczajnie dzieje — poprzedni posiadacz banknotów oddał nam je w stanie zabrudzonym, pomiętym, poszarpanym, słowem papół zniszczonym. Lecz nie, samo nawet branie w ręce takich banknotów stale się poprostu obrzydliwoscią.

Publiczność nasza przyzwyczaiła się do brania banknotów garściami i pakowania ich do kieszeni po gwałtownym zmieceniu, wychodzą też one od niej „jak psu z pyska”. Wymienianie zaś banknotów w P. K. K. P. przy obrzyceniu ich obiegowi nie jest wcale zadaniem łatwym; mimo, że wszędzie funkcjonują od rana do wieczora oddziały P. K. K. P. przed którymi stoją ognie, gdzie się banknoty wymienia bezustannie, not markowych zniszczonych pozostała w obiegach jeszcze bardzo znaczna ilość.

Jakie ilości marek papierowych obecnie wychodzą z obiegu przez zniszczenie o tem mogą dać pojęcie cyfry zakomunikowane przez dyr. Kol. Kraj. Kasy Pocztkowej. Tygodniowo w Warszawie, w specjalnie urządzonych plecach, spala się zniszczonych banknotów, dostarczonych tam z całej Polski za 5 do 7 milionów marek.

Oczywiście, palenie to odbywa się bardzo starannie, pod najściślejszą kontrolą, przy dokładnym badaniu popiołu, czy nie pozostały jakie resztki itd. Oczywiście, że zniszczone banknoty należy zastąpić nowymi, które nie idą na rachunek emisji. Kosztują one jednak skarb państwa bardzo wiele, dość powiedzieć, że koszt papieru i druku banknotu 20-markowego wynosi przeszło 20 marek. Banknoty większych lessze znaczenie więcej. Także jak widać z tego, drukowanie banknotów 20-markowych i większych przynosi państwu tylko bezwzględnie efektywne straty, a drukowanie nawet 100-markowych kosztuje nieproporcjonalnie dużo, bo około 25 proc. nominalnej wartości. Dopiero banknoty 1000-markowe „opłacają się”, jeżeli liczyć wartość nominalną.

Wniosek stąd dla publiczności jest jeden: oszczędzać banknoty. Należy je przechowywać starannie, składać możliwie najmniej, oczywiście nie mając pokieszonych, ani w rękach, nie tylko już ze względów na higienę i estetykę, ale także ze względu na interes skarbu państwa, a więc pośrednio na interes ogółu obywateli. Im papierowe nasze marki kosztują skarb państwa więcej, nie tylko wskutek drożyzny wykonania, ale wskutek tak masowego niszczenia banknotów — tym są one mniej warte dla nas wszystkich. Wszak należy tylko zastanowić się: siedem miliardów tygodniowo, to stanowi mniej więcej około jedną trzecią część — piątą część wszystkich banknotów będących u nas w obiegu. 230 miliardów marek, papierowych, które są wydrukowane wskutek niszczenia banknotów przez publiczność koniecznego następstwa spalania, wychodzą z obiegu po 35-ch tygodniach i muszą być na ich miejsce stopniowo wydrukowane nowe; a to znowu samo kosztuje ładnie parę miliardów.

Tak więc niszczyć banknoty, niszczy się bezpośrednio swoje pieniądze — wartość stanowiącą pewną część majątku narodowego.

Walka z drożyzną

Działalność komitetu do zwalczania drożyzny na podstawie dotychczasowych narad opierać się będzie na zasadach następujących:

1) Nastąpi zamknięcie granicy dla wywozu środków spożywczych i artykułów pierwszej potrzeby z Państwa.

2) Poczytalne będą starania zmierzające do wzmocnienia produkcji przemysłowej.

3) Kredyty rządowe udzielone przez P. K. O. bankom nie będą mogły pod względem procentowym podlegać nadmiernej śrubowaniu ich przez owe banki.

4) Cła na artykuły pierwszej potrzeby jak np. żelazo, papier itp. będą albo zniesione albo bardzo silnie niższone.

5) Taryfy przewozowe w kraju dla artykułów żywnościowych i pierwszej potrzeby będą niższone, w niektórych wypadkach nawet do jednej trzeciej dotychczasowych stawek.

Ponadto Rząd postara się o wydatne obniżenie ceny cukru. Koperatywy otrzymają wydatną pomoc finansową. W ogólności komitet walki z drożyzną nie będzie instytucją walki z lichwą ani też nie będzie tworzył żadnych podobnych instytucji w rodzaju Pużappa, nie będzie stosował przymusowych cenników, odrzucał także projekty jak np. przymusowe spędy bydła i jego sprzedaż według cen z góry ustalonych. Wolny handel i wolna konkurencja ma być absolutnie żadnymi zarządzeniami skrepowana. Podjęte będą starania o wzmocnienie ogólnej produkcji.

Zasady te ustalone zostały w naradach, które odbyły się w ubiegłym tygodniu w Warszawie.

KRONIKA.

— ZARZĄD KALISKIEGO T-WA WIOSLARSKIEGO ZAWIADAMIA SWYCH DRUHÓW, ZE W. NIEDZIELE, DNIA 14 B. M. nastąpi otwarcie sezonu letniego z następującym programem:

- 1) Złotka na przystań letniej o godz. 8-ej rano,
- 2) Wyjazd na Zawodzie o godz. 9-ej.
- 3) Msza św. o godz. 9 m. 30.
- 4) Powrót z defiladą na przystań.
- 5) Podniesienie flagi.
- 6) Wspólna fotografia.
- 7) Poświęcenie lokalu klubu w domu W-go Weigta w parku miejskim.
- 8) Śniadanie o godz. 11 m. 30.
- 9) Rozdanie zaległych żetonów.

Cena śniadania do 500 mk. od osoby.

Uroczystość niniejsza odbędzie się pierwszy raz w nowym lokalu zimowym klubu, w domu W-go Weigta, lokal ten odpowiednio urządzony i obliczony na większą ilość członków, powinien stać się atrakcją sezonu Zarządu Towarzystwa, zwraca się z uprzejmą prośbą do wszystkich druhów, aby zechcieli przybyć jaknajliczniej z rodzinami, celem nadania uroczystości charakteru rodzinnego który Towarzystwa chce starannie kultynować w nowym lokalu nadającym się najzupełniej do powyższego celu.

— Z TOW. MUZYCZNEGO.

Dn. 27 maja r. b. w sali Tow. Muzycznego odbędzie się koncert Chóru Towarzystwa Mu. Wykonany będzie cały „Requiem” Mozarta na chór i orkiestrę, pod dyr. p. A. Wilkomirskiego. Całkowity dochód z koncertu przeznaczony na Szkołę Muzyczną przy Towarzystwie.

Bilety są już do nabycia w kancelarii Szkoły od godz. 4 do 6-ej codziennie.

— PODZIEKOWANIE.

Zarząd T-wa Polsk. Załotnego Krzyża niniejszem wyraża gorące podziękowanie wszystkim panom, biorącym udział w kwiecie dn. 6 b. m., a szczególnie Wielkiemu Duchowieństwu za pozwolenie kwestowania w kościołach i T-wu Włosłarek za możność pracę przy zbiorce.

Sprawozdanie z kwestu:

Zebrało w kościołach mk. 22.070, zebrano w kwiecie ulicznej mk. 69.321; razem 91.391 mk.; za laskowanie puszek mk. 1000, za szpilki mk. 1950. Tow. Hygieniczne za wypoż. puszek mk. 5000; razem 7950. Czysty zysk mk. 83.441.

— MUNDUR ZWIAZKÓW STRZELECKICH.

Ministerstwo spraw wojskowych rozkazem L. 230 P. R. Oddz. III Szt. Gen. zatwierdziło wzór munduru członków Związku strzeleckiego. Mundur ten składa się z frenczal spodni koloru khaki oraz tradycyjnej strzeleckiej maciejówki z orzełkiem; na lato przewidziane koszulki letnie z krawatem koloru munduru. Na lewym ramieniu frencza wzgl. koszulki naszyty emblemat Związku strzeleckiego (na obszyty srebrnym nitami amarantowej tarczy srebrny orzeł strzelecki).

— PIELGRZYMKA DO RZYMU wyjeżdża z Warszawy dn. 16 maja pociągami nadzwyczajnym, który pójdzie aż do Rzymu.

Rozkład jazdy następujący: z Warszawy 16 maja odjazd o godz. 8.50 rano. Skierowice 10.02, Koluszki 10.56, Piotrków 11.12, Częstochowa 13.25, Ząbkowice 14.45, Szczakowa 15.15, Trzebiń 15.43, Działdów 16.54, Piotrków 18.30. Godziną wszystkie dzienne nie nocne. Tenże pociąg (zrymski) ma zapewnione w Trzebiń połączenie z pociągami wychodzącymi z Krakowa o 14.45. Legitymacje i szczegółowe wskazówki otrzyma każdy z uczestników w bieżącym tygodniu pocztą, paszport w pociągu. Ks. blsk. Józef Sebastian Pelczar.

— DORECZANIE PRZEKAZÓW POCZTOWYCH I CZEKOWYCH Z PIENIĘDZMI.

Minister poczt i telegrafów, opierając się na art. 10 ustawy z dn. 27 maja 1919 r. o państwowym wyłączności poczty, telegrafu i telefonów (Dz. Ustaw Nr. 44), wydał rozporządzenie, zmieniające rozporządzenie z dnia 30 listopada 1921 r. w sprawie doręczania przekazów pocztowych i P. K. O. z pieniędźmi odbiorcom do domów.

W myśl rozporządzenia powyższego Dyrekcje poczt i telegrafów będą mogły rozszerzać granice doręczania odbiorcom do domu przekazów pocztowych i P. K. O. z pieniędźmi już też listów wartościowych, w miejsowym okręgu doręczeń do 50 tys. mk.; w zamiejscowym zaś okręgu doręczeń — do 10 tys. mk.

— STAN ODŁOGÓW ROLNYCH W OBECNEJ CHWILI. Skutkiem intensywniej akcji pomocy rolniej, którą ministerstwo rolnictwa rozacza celem przywrócenia do stanu użytkowego odłogów rolnych liczba tych odłogów z 31 pół miliona hektarów na wiosnę 1919 r. zmniejszyła się w jesieni 1921 do 600 tysięcy hektarów, a obecnie spadła do około 370 tysięcy hektarów.

— JEDNOROCZNA SŁUŻBA WOJSKOWA.

Komisja wojskowa po wyczerpującej dyskusji nad art. 46 i 47 projektu ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej uchwaliła zasadę, że średnie wykształcenie daje prawo do jednorocznej służby wojskowej.

— TEATR DRAMATYCZNY — WARSZAWA.

W sobotę, dn. 13 w niedzielę 14 maja b. r. gościć będzie w naszym mieście warszawski teatr „Dramatyczny”. Zespół najlepszych sił artystycznych teatru „Dramatycznego”, wystawi w sobotę „Lekkomyślną siostrę”, znakomitą komedię w 4-ach aktach Wł. Perzyskiego, w niedzielę zaś farsa w 3-ach aktach „Gorąca krew”.

Sztuki wzbudziły wielkie zainteresowanie w naszym mieście i przypuszczać należy, iż sala będzie przepełniona. Administrator teatru już zjechał, aby zająć się ulepszeniem dekoracji meblami, wystawą itp. Bilety sprzedaje cukielnia p. Mayera.

OBWIESZCZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Kaliszu, Józef Trojanowski zamieszkały w Kaliszu przy ul. Stawiszynskiej w domu Nr. 7, oświadczając, że w dn. 4 października 1922 roku o godz. 10 z rana, w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Kaliszu, naznaczona sprzedaż z publicznej licytacji osady rolnej we wsi Bliżynów i t. r. A., gm. Brudzew, powiatu Kaliskiego, oznaczonej na planie Nr. 4 o rozległości 7 1/2 morgów, należące do Marcjanny z Tomczaków Knićowej i Heleny Tomczaków w równych i niepodzielnych częściach. Na tej osadzie znajdują się: a) dom mieszkalny o dwóch stancjach, dach z gliny, pod słomą, b) stodoła drewniana o 2-ach saskach i jednym łotku, pod słomą, c) szop na słupach, pod słomą, oraz inwentarz szczegółowo wymieniony w opisie z dn. 22 marca 1922 roku. Powyższa osada zadaniem długami obciążona nie jest, w zastawie się nie znajduje, ma urządzoną księgę hipoteczną, przechowywaną w archiwum Sądu Okręgowego w Kaliszu i w III dziale wykazu hipotecznego tej osady pod Nr. 5 uczyniona jest wzmianka, że w dowód po Sebastianie Tomczaku — Marjannie, obecnie zamężnej za Zmywaczyni Tomczakowej przysługuje prawo dożywotniego korzystania z działki 7 1/2 morgów, pierwszej w 1/3, a drugiej w 1/4 części. Osada ta podlega sprzedaży w drodze przetargu na mocy tytułu wykonawczego Sądu Okręgowego II Okręgu m. Kalisza z dn. 25 lutego 1922 roku za Nr. C 37/22 i przetarg takowej rozpocznie się od sumy szacunkowej 700,000 mk. Do przetargu mogą przystąpić rolnicy, obywatele Rzeczypospolitej Polskiej za złożeniem w wadium w stosunku 1/10 części szacunku czyli 70,000 mk. Akta sprzedaży można przeglądać w Kancelarii Wydziału Cywilnego wspomnianego Sądu Okręgowego w godzinach urzędowych.

Kalisz, dn. 5 maja 1922 roku.

Komornik: TROJANOWSKI.

Składajcie ofiary na inwalidów wojennych.

Klinika dla Kobiet

Dr. J. Chrzanowski go

Specjalisty w chorobach kobiecych i położnictwie.

Poznań, św. Marcina 45a. Tel. 1875.

„TYGODNIK DOSTAW” we Lwowie

Nr specjalny p. t.
„Przemysł Żelazny
w Polsce”
ukaze się
w maju

posiada w przygotowaniu
następujące numera specjalne

Nr specjalny
„Przemysł Drzewny
w Polsce”
ukaze się
w czerwcu

Nr specjalny dla
Uzdrowisk i Letnisk
w Polsce
ukaze się
w lipcu

Do numerów tych przyjmujemy od
dziś cało, pół- i ćwierćstronnicowe
ogłoszenia po zwyczajnych cenach
— taryfy bez żadnej dopłaty.

Towarzystwo Wydawnicze Tygodnika dostaw
we Lwowie, ul. Połockiego 26. — Telefon Nr. 259.

MECHANICZNA**fabryka trykotaży**

B-ci Boraks

poszukuje wykwalifikowanych ro-
botników i robotnic do rękaw-
niczek. Zgłaszać się Al. Jó-
zefiny 29 II p. 1315

KUCHARZ

żonaty poszukuje posady na
wieś od 1 go lipca 1922 r.

Wiadomość dom. Tłokinia—
kucharz. 1287

**Potrzebna do apteki
panienka do kasy**

Blizsze szczegóły w aptece
p. Chlebińskiego,
Wrocławska 19 godz. 12—2
w południe. 1332

Alluminium,

Reichgold, Bleichgold, Reich-
bleichgold najtaniej sprzeda-
je Poznański
WARSZAWA, Marszałkow-
ska Nr 72. 1240

Zginął PASZPORT

wydany przez magistrat m. Ka-
liska na imię Tomasz Węziński.

Wóz ciężki

do sprzedania.
Kalisz, Majkowska, dom
p. Lange 1333

Potrzebny od 1 lipca

służący

na ordynarię do Dom. Su-
lisławice pod Kaliszem
dobrze rekomendowany.

Do sprzedania

nowe, przedwojenne pianino
Kalisz, Majkowska Nr 18,
mieszk. 2. 1334

Zgubione

2 świadectwa udziałowe
wydane przez Wieluńskie
Tow. Wzajemnego Kredytu
na sumę Rb. 100 za Nr Nr
683 i 727 Jakóba Kamionera.

Zgineła karta pobytu

za Nr 859/179 wydana przez Sta-
rostwo Kaliskie na imię Marii
Poluszczyk. 1843

Zgineła karta**bezterminowego urlopu**

wydana przez PKU w Kaliszu
na imię Baora Antonieg
rocznik 1896. 1340

Zginął PASZPORT

wydany przez urząd gm. Żdów
na imię Franciszka Dużego.

**Przedsiębiorstwo studzien
artezyjskich****Alberta HOFMANA**

KALISZ, ulica Wrocławska Nr 64.
Telefon 39.

Wykonuje studnie fabryczne i domowe
wszelkich wielkości i głębokości 726

Ważne dla p. p. meblarzy!**60 sypialni jasných wykwinnych**

polerowanych i czyszczonych hurtowo i detalicznie.

Cena bezkonkurencyjna, proszę sprawdzić.

WARSZAWA, Pl. Tłzech Krzyży 13, róg Łódzkiej
Magazyn Mebli. 1097

Gospodarstwo

50 mórg ziemia dobra, w tem 4 morgi łąki z torfem
budynki masywne pod parą w bardzo dobrym stanie.
2 konie, 5 sztuk bydła, 3 świnie, drób i t. d. martwy
inwentarz kompletny cena 6 milj.

Oprócz tego mam wielką ilość gospodarstw na sprze-
daż każdej wielkości.

O Schmidt, POZNAŃ, ulica Jasna 5.

Najstarsza
drukarnia
w Kaliszu.

ŁADNIE

Największy
zakład gra-
ficzny
w ziemi
Kaliskiej

DRUKARNIA**„GAZETY KALISKIEJ”**

SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ.

Wykonuje szybko i dokładnie wszelkie roboty wchodzące w zakres sztuki
graficznej. Dzieła, broszury, książki handlowe i biurowe, formula-
rze, druki dla p. pisarzy gminnych, afisze, klepsydry, zaproszenia
ślubne oraz wszystkie inne druki. — Kompletnie nowy asortyment
— — czonek najnowszych kroi. — Własna introligatornia. — —

IDOKŁADNIE

Maszyny
pospoliczne
poruszane
elektrycz-
nością

Maszynki
złocerskie.
Stereoty-
pownia